



Kiedy w 67 r. naszej ery składano do skromnego grobu ciało apostoła Piotra, nikt nie przypuszczał, że miejsce jego pochówku stanie się w przyszłości symbolem bogactwa i potęgi Kościoła chrześcijańskiego, a nad jego grobem zostanie zbudowana potężna bazylika i narodzi się niezwykle państwo.

To kolejna nasza wyprawa do słonecznej Italii. Za nami kilka dni podróży, przez Słowację, Austrię i północne Włochy. Wczesnym popołudniem zatrzymujemy się na jednym z licznych kempingów otaczających stolicę antycznego świata i współczesnych Włoch. Spoglądając na panoramę miasta z jednego z siedmiu wzgórz, na których w 753 r. p.n.e. został założony Rzym, czujemy się niczym zdobywcy mający chrapkę na niezliczone bogactwa „Wiecznego Miasta”. Jednak nasz turystyczny atak pozostawiamy na dzień jutrzejszy. Dzisiaj w pośpiechu wyrzucamy beładnie z samochodu cały sprzęt turystyczny, by dorwać się do stroju kąpielowego i zdobyć chłodne wody basenu, w którym zmywamy trudy dnia. Ale przed przyjemnościami – obowiązki. Rozstawiamy nasz campingowy sprzęt turystyczny: namiot, krzeselka, stolik, podłączamy lodówkę, z której wyciągamy leżajskie piwo. Zgrzyt kluczyka na puszcze i złocisty, chłodny płyn powoli łaskocze gardło. Nad nami rozłożyste pinie, których korony rzucają błogi cień. Tylko ta hałaśliwa armia cykad zakłóca nasze rozmowy. Ta „pieśń zalotna” samców i siła brzmienia całego „chóru” często przekracza 100 decybeli, przewiercając nasze głowy. Całe szczęście zapada zmrok i po chwili kończy się koncert.

Nastaje nowy dzień. Wczesnym rankiem, by uniknąć tłumów, ruszamy metrem do centrum mia-



▲ Aleja Via della Conciliazione.



▲ Imponujące wejście do Bazyliki Św. Piotra



▲ Wnętrze Bazyliki Św. Piotra.

sta. Wsiadamy w okolicach najsłynniejszej alei miasta – Via della Conciliazione. Ulica „Pojednania” upamiętniająca Traktat Laterański prowadzi spod Zamku Anioła do centrum katolickiego świata, siedziby najwyższych władz Kościoła Katolickiego, domu papieża. Stolica Apostolska to najmniejsze państwo świata. Znajduje się w obrębie granic Rzymu i należy do najczęściej odwiedzanych, zarówno dlatego, że jest świętym miejscem chrześcijaństwa, jak i z racji posiadania najwspanialszych dzieł sztuki wszystkich okresów. Watykan ma własną pocztę i mennicę, radio i telewizję, wydaje czasopismo L'Osservatore Romano. Na niewielkiej powierzchni państwa mieszka około 800 osób, z tego 400 ma obywatelstwo Watykanu. To głównie ducho-

wieństwo i zakonnicy będący przedstawicielami wielu narodowości. Kiedy wchodzimy na plac Św. Piotra opuszczamy ziemię włoską, wkraczamy na autonomiczny obszar małego, ale jakże potężnego państwa, bo jego władca przemawia w imieniu ponad miliarda wyznawców. Nie szczędzono więc środków na gmachy tej instytucji. Tutaj tworzyli najsłynniejsi malarze, rzeźbiarze i architekci, korzystając z hojnego mecenatu papieża.

Jesteśmy na eliptycznym placu Św. Piotra, autorstwa Berniniego otoczonego imponującą czterorzędową kolumnadą, którą wieńczy 140 kolosalnych rzeźb świętych. Na środku placu, w towarzystwie dwóch przynoszących ochłodę fontann stoi obelisk, zdobiący dawniej cyrk Nerona, a do

Rzymu sprowadzony przez cesarza Kaligulę. Kierujemy wzrok na prawo. Tutaj znajduje się Pałac Apostolski i Papieskie Okno. To stąd Jan Paweł II wygłaszał przez wiele lat kazania, spotykał się z milionami pielgrzymów, stąd udzielał błogosławieństwa przybyłym pielgrzymom z całego świata i stąd odszedł do Domu Ojca. Zbliżamy się do imponującej fasady, wspinamy się po schodach, gdzie zostajemy zlustrowani wzrokiem żołnierzy Gwardii Szwajcarskiej i cywilnej ochrony. Wbrew przysłowiowej włoskiej tolerancji i elastycznemu traktowaniu przepisów, sprawa odpowiedniego ubioru w Watykanie traktowana jest z całą powagą! Wieloletnie podróżowanie nauczyło nas, żeby zawsze mieć ze sobą chustę na ramiona i spodnie z dopinanymi nogaw-



▲ Kaplica Sykstyńska – Sąd Ostateczny.



▲ Stworzenie Adama.

kami. Wszystko jest OK. Wchodzimy do środka. Zapada cisza. Przed nami imponująca przestrzeń, do której wpada ostre światło spod imponującej kopuły. To tutaj w IV wieku wzniesiono pierwszą bazylikę, gdzie wedle tradycji znajduje się miejsce ukrzyżowania i pochówku św. Piotra. Niestety pod koniec XV wieku jej stan był krytyczny. Trzeba było jednak czekać aż do XVI wieku, by ujrzeć odwagę papieża Juliusza II, który wbrew przesądom i religijnej twardze, nakazał zburzyć do połowy starą bazylikę i rozpocząć wznoszenie nowej świątyni. Prace budowlane trwały łącznie 120 lat i pochłonęły ogrom sił i środków materialnych, jakie mógł zgromadzić ówczesny Kościół Katolicki. Ich wynikiem była ogromna, przez całe wieki największa na Ziemi, świątynia chrześcijańska, (obecnie największa znajduje się w Jamusukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej) która olśniewa bogactwem zdobień, ilością i jakością dzieł sztuki oraz mnogością relikwii świętych Kościoła. Wchodzimy dalej. Po prawej stronie kłębi się spora grupa turystów. Za pancerną szybą znajduje się jedna z najcenniejszych rzeźb na świecie – Pieta. Michał Anioł miał tylko 24 lata, kiedy wykuł w marmurze to arcydzieło. Nieco dalej rząd wiernych w milczeniu dotyka stopy posągu św. Piotra. Mijamy kolejne ołtarze, kaplice, nagrobki, rzeźby. W jednej z kaplic, zwanej Kaplicą Polską znajduje się obraz Matki

Boskiej Częstochowskiej. Pomiedzy głosem fotograficznych migawek, pielgrzymi pochłonięci w modlitwie. Pod wspaniałą, świetlistą kopułą Michała Anioła, znajduje się grób św. Piotra nad którym Bernini wznosił imponujący baldachim. Ta 28 metrowej wysokości konstrukcja odlana z brązu zagrabionego z dachu Panteonu w 1633 roku, należy do jednych z najszlachetniejszych prac artysty. W absydzie kolejne dzieło Berniego. Gołąb, symbol Ducha Świętego wśród chmur unosi się nad tronem św. Piotra.

Wąskimi schodami idziemy do królestwa umarłych, katakumb pod bazyliką. Ponad 160 papieży znalazło tu miejsce ostatniego spoczynku, wśród nich pierwszy papież Polak, przy którego skromnym grobie kłębią się tłumy wiernych. W głębi, bogato zdobiony grobowiec św. Piotra. Pocieszeniem napawa myśl, że przed Bogiem wszyscy ludzie są równi. Opuszczając bazylikę przypominamy sobie słowa Schillera – niemieckiego poety, który po wizycie w Watykanie napisał: „Prawdziwie bogate niebiosy są ich domostwem, bo formy te nie są z tego świata”.

Idziemy dalej. Przed nami imponujące zbiory Muzeum Watykańskiego. Wizytę w największych muzeach świata, które obejmują tuzin samodzielnych muzeów, rozpoczynamy od Pinakoteki galerii malarstwa. Znajdują się tu dzieła takich malarzy jak: Giotto, Fra Angelico, Filippo Lippi, Le-



▲ Pieta – Michała Anioła

onardo i Rafael, którego dzieło „Przemienienie Pańskie” należy do najcenniejszych. Potok turystów zapelnia bogato zdobione korytarze okien, z których rozpościera się widok na Ogrody Papieskie pełne przeróżnych gatunków drzew, krzewów, ziół i kwiatów. Jesteśmy w salach egipskich, gdzie można z bliska obejrzeć autentyczne mumie, pozostałe po wspaniałej cywilizacji starożytnego Egiptu. Muzeum Pro Clementino, w którym zgromadzono imponującą kolekcję rzeźb na czele z Apolem Belwederskim oraz Grupą Laokoona, którą znaleziono pod Złotym Domem Nerona. Jest i polski akcent. Sala Sobieskiego, w której znajduje się obraz Matejki „Bitwa pod Wiedniem”, ofiarowany papieżowi Leonowi XIII w 200 rocznicę odsieczy. Pomimo ogromnego bogactwa dzieł, wyczuwa się pewne napięcie. Wszyscy zmierzają w jedną stronę do miejsca, które zawładnęło wyobraźnią milionów. Przed nami przylegająca do Pałacu Apostolskiego – Kaplica Sykstyńska zbudowana w XV wieku na polecenie papieża Sykstusa IV i od tego czasu oficjalnie pełniąc funkcję prywatnej kaplicy papieża. To tutaj odbywają się konklawe kardynałów, mające na celu wybór nowego papieża. Kaplica ma identyczne wymiary jak biblijna Świątynia Salomona w Jeruzolimie. Malowidła na obu ścianach bocznych powstały wraz z kaplicą i przedstawiają sceny z życia Mojżesza i Chrystusa, pędzla Perugina i Botticellego. Kiedy Sykstus IV umiera jego następcą Juliusz II chce uczynić kaplicę jeszcze wspanialszą. Angażuje za 6000 złotych dukatów znanego rzeźbiarza z Florencji. Michał Anioł do tej pory nie zajmował się



▲ Dziedziniec Muzeum Watykańskiego.



▲ Fontanna na tle kolumnady Berniego.

malarstwem, a mimo to stawia niesłychany warunek: przyjmie zlecenie tylko wtedy, jeśli będzie miał wolną rękę w tworzeniu. O dziwo Papież się zgadza. Po kilku latach dzieło pokrywa sklepienie i przynosi mu nieśmiertelną sławę. Po 20 latach wraca do kaplicy, by ozdobić ścianę ołtarzową. Po siedmiu latach ponownie zadziwia świat. Jednak arcydzieło Michała Anioła spotyka się z krytyką. Papieski mistrz ceremonii, Biagio da Cesena twierdzi, że ze względu na zbyt wiele nagości „dzieło nadaje się do gospody”. Nie dziwi złość urzędnika. Twarz króla piekieł, owiniętego wężem – Minosa, do złudzenia przypomina papieskiego dostojnika. Starania Ceseny przynoszą jednak efekt. Daniele de Woltera otrzymuje od konserwatywnego papieża zlecenie zasłonięcia miejsc intymnych. Do historii przechodzi jednak jako „majtkarz” Michała Anioła. W latach 90-tych XX wieku malowidła Kaplicy Sykstyńskiej przechodzą gruntowną konserwację. Błasku nabierają kolory, znikają domalowane części garderoby, a świat obiegają nowe sensacje. W gazetach pojawiają się nagłówki „Czy Michał Anioł ukrył w swoim arcydziele tajne przesłanie”. Mnożą się pytania! Kim jest obejmowana przez Boga kobieta w Stworzeniu Adama? Co symbolizuje pępek Adama? Co symbolizują odstonięte pośladki w Dziele Stworzenia? Przez lata można zgłębiać dzieła i zagadki Watykanu, a prawdopodobnie i tak nie znajdziemy odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania. Jedno jest pewne. Wyjdziemy stąd bogatsi o niezwykle przeżycia duchowe i artystyczne, a nasza pamięć przez lata będzie wyświetlać obrazy jakie zobaczyliśmy w Stolicy Apostolskiej.